

Austrią wstrząsnął skandal neonazistowski

26 stycznia 2018

Media w Polsce żyją skandalem po reportażu TVN o wielbicielach Hitlera ze stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”, ale nie mówią, że według statystyk niemieckiej policji na terenie RFN w Niemczech w 2016 r. doszło do 466 oficjalnych demonstracji neonazistowskich. Nie informują również o prawdziwym skandalu, który obecnie trwa w Austrii, gdzie odkryto powiązania jednego z czołowych polityków z austriacko-niemieckimi neonazistami.

Udo Landbauer, członek współrządzającej Partii Wolnościowej (FPÖ – Freiheitliche Partei Österreichs) oraz główny kandydat tej partii w zbliżających się wyborach regionalnych w Dolnej Austrii, jest powodem skandalu neonazistowskiego. Do przedwczoraj był członkiem burschenschaftu „Germania”. Już sam ten fakt powinien budzić zastrzeżenia z polskiego punktu widzenia, gdyż burschenschaftery, czyli braterstwa, to nacjonalistyczne korporacje propagujące idee wielkich Niemiec (Großdeutschland) na terenie części Czech, Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Włoch, Słowenii, Francji, Rumunii i Węgier. Nie akceptują one polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie, a bardzo często są organizacjami jawnie neonazistowskimi.

Właśnie te powiązania „Germanii” z nazizmem wyszły teraz na jaw. Okazuje się, że od 1997 r. członkowie „Germanii” korzystali ze śpiewnika, w którym gloryfikowano Wehrmacht, a więc armię Adolfa Hitlera. Co więcej, można było przeczytać w nim również pieśni ze zwrotekami o następującej treści: „Między nich wszedł Żyd Ben Gurion: Dajcie gazu, starzy Germanie, uderzymy w siódmy milion”. Jest to oczywista i wyjątkowo niesmaczna aluzja do komór gazowych i sześciu milionów Żydów (połowa z nich było obywatelami Polski) zamordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Kolejna zwrotka nie jest lepsza: „Między nich wszedł skośnooki Chińczyk: My też

jesteśmy Indogermanami i chcemy wstąpić do Waffen-SS". W innych pieśniach z kolei chwali się rzekome bohaterstwo żołnierzy Wehrmachtu, którzy na Krecie dokonywali rzezi na ludności cywilnej.

Co gorsza, „Germania” nie tylko korzystała z tego śpiewnika, lecz również go wydała, a jej członkowie są autorami najbardziej skandalicznych zwrotek, natomiast wspomniany już Udo Landbauer do wczoraj był wiceprzewodniczącym tego burschenschaftu. Co prawda w momencie wydania śpiewnika Landbauer miał dopiero 11 lat, ale od 1997 r. w tej książce nie dokonano żadnych zmian i cały czas korzystano z tego samego wydania.

Sam Landbauer twierdzi, że z mediów „po raz pierwszy” dowiedział się o wspomnianych pieśniach i przekonuje, że jest „przerażony i zszokowany”. Dodał także: „Nigdy nie śpiewałem tych pieśni i nie widziałem nawet, że taki śpiewnik istnieje”. Tymczasem dziennikarze zajmujący się burschenschaftami w Austrii twierdzą, że regularnie korzystano z tej książeczki, a wspólne śpiewanie jest jednym z ulubionych sposobów wspólnego spędzania czasu w burschenschaftach.

Kuriozalna, a nawet bezczelna, jest próba wytłumaczenia się samej „Germanii”. Jej członek i rzecznik Philip Wenninger stwierdził, że już dawno chcieli zmienić śpiewnik, ale brakowało na to pieniędzy, gdyż... jest on oprawiony w skórę. Ponadto zdaje się to kłócić z twierdzeniem Landbauera, który rzekomo o książkę nic nie wiedział. Skoro „Germania” już dawno chciała zmienić ten śpiewnik, a on był jej wiceprzewodniczącym, to jak mógł nie wiedzieć?

Te pytania postawili również austriaccy dziennikarze. Landbauer dodał wówczas, że w tych egzemplarzach śpiewnika, które on widział, fragmenty nazistowskie było albo zamazane albo odpowiednie strony zostały w ogóle wyrwane... To wiedział w końcu o istnieniu tego śpiewnika czy nie? Tak czy inaczej, Landbauer zawiesił swoje członkostwo (ale nie wystąpił) w

„Germanii” i sam domaga się teraz wyjaśnienia sprawy. Na ile to jest wiarygodnie niech każdy oceni samemu.

Tymczasem politycy opozycyjni domagają się wyrzucenia Landbauera z FPÖ i usunięcia go z życia publicznego. Kanclerz Sebastian Kurz cytowane piosenki określił jako „rasistowskie, antysemitowskie i absolutnie ohydne”. Prokuratura już rozpoczęła śledztwo w sprawie.

Na podstawie: Falter, Twitter, ORF, AS

Źródło: Swiato-Podglad.pl